

# Windykator liczy

## BRANŻA Firmy patrzą optymistycznie w przyszłość

Bartosz Dyląg



b.dylag@pb.pl • 022-333-98-40

**Firmy windykacyjne mają ostatnio mniej spraw, ale pracy im nie zabraknie. Branża czeka na kredyty hipoteczne i transakcje sekurytyzacyjne.**

Większość firm windykacyjnych sygnalizuje zmniejszenie liczby spraw ostatnio przekazywanych. W Polsce rośnie dyscyplina płatnicza.

— Dłużnicy w Polsce płacą lepiej, szybciej, bardziej terminowo. Trudno jednak rozstrzygnąć, czy jest to spowodowane wzrostem płac i zamożności, czy też dłużnicy pokrywają stare zobowiązania za pomocą nowych kredytów, które jeszcze do niedawna były niezwykle łatwe do uzyskania — mówi Piotr Karol Potempa, prezes GPPI, firmy windykacyjnej notowanej na New Connect.

Problemy z płatnościami wkrótce mogą powrócić. Powody? Wzrost stóp procentowych, coraz bardziej restrykcyjna polityka kredytowa banków, a także znaczący wzrost kosztów utrzymania — drożeją prąd, gaz, benzyna.

— Nawet jeśli wzrost płac będzie się utrzymywał, to podwyżki cen mogą je zjeść. Wtedy nie starczy pieniędzy

na spłatę wierzytelności i część zobowiązań konsumpcyjnych oraz korporacyjnych wróci na rynek windykacyjny — podkreśla Piotr Karol Potempa.

### Dwa kroki do przodu

Przedstawiciele branży są zdania, że cały czas widać dobrą koniunkturę w windykacji masowej. Mowa o konsumenckich wierzytelnościach o niskim nominalnie jednostkowym, pochodzących z firm telekomunikacyjnych, od dostawców prądu, gazu, spółdzielni, operatorów telewizji kablowej etc. Nieco gorzej wygląda podaż wierzytelności korporacyjnych.

— W pierwszych trzech miesiącach tego roku ich liczba i wartość spadła co najmniej o 20 procent — szacuje Piotr Karol Potempa.

Prezes GPPI przyczyn tego zjawiska upatruje w coraz większej dostępności nowoczesnych instrumentów zabezpieczających ryzyko inwestycyjne przedsiębiorców.

— Firmy ubezpieczeniowe i faktoringowe mają coraz lepszą ofertę i konkurencyjne ceny. Ubezpieczenie kredytu kupieckiego i faktoring, instrumenty znane od dawna, teraz zaczęły być dostępne dla szerszej grupy spółek — tłumaczy prezes Potempa.

Nieco inną perspektywę ma Stanisław Wojtaszek, prezes wywiadowni gospodarczej Creditreform Polska.

— Uważam, że w branży windykacyjnej nie ma sygnałów świadczących o zahamowaniu rozwoju. Wręcz przeciwnie, na polskim rynku windykacyjnym nadal widać sporą dynamikę — mówi Stanisław Wojtaszek, tłumacząc, że ten wzrost wynika głównie ze współpracy z kontrahentami poza granicami Polski.

— Inne warunki ekonomiczne i prawne są wyzwaniem dla polskich przedsiębiorców, którzy przed wejściem na rynki zagraniczne oceniają ryzyko niewypłacalności możliwych klientów — dodaje prezes Wojtaszek.

### Constans

Nie zmienia się jedno. Polska należy do grupy krajów, w których dochodzenie należności trwa najdłużej. Jak wynika z raportu Banku Światowego „Doing Business 2008”, na dochodzenie należności składa się u nas 38 formalności od momentu wniesienia pozwu do ściągnięcia należności. Czas trwania procedury wynosi 830 dni, w tym 90 dni trwa wniesienie pozwu i doręczenie, 580 dni proces i wydanie orzeczenia, a 160 dni — egzekucja orzeczenia. Dla porównania: na Litwie czas trwania całej procedury to 210 dni, a we Francji 331.

Mimo zmian legislacyjnych problemem pozostaje odzyskiwanie należności na poziomie sądów i komorników.



**► Konkurencyjna oferta:** Firmy ubezpieczeniowe i faktoringowe mają coraz lepszą ofertę i konkurencyjne ceny. Ubezpieczenie kredytu kupieckiego i faktoring zaczęły być dostępne dla szerszej grupy spółek — twierdzi Piotr Karol Potempa, prezes GPPI. [FOT. ROB]

— Sądy z opóźnieniem nadają klauzule wykonalności bankowym tytułom egzekucyjnym. Komornicy są mało efektywni, między innymi z powodu wzrostu zaległych spraw i małej liczby rewirów komorniczych. Dlatego ważne jest, żeby ułatwić wierzycielom ściąganie pieniędzy bez konieczności uruchamiania po-

stępowania sądowego — mówi Stanisław Wojtaszek. Funkcjonowanie polskich sądów krytykuje też prezes GPPI. Jego zdaniem, ich działanie nie poprawi się bez znaczących inwestycji. Dłużnik, który zaangażuje się w obronę swoich interesów przez sądem, może przeciągnąć postępowanie sądowe do 2-3 lat.

— Ciągłe zdarzają się z tego powodu bankructwa przedsiębiorstw — relacjonuje Piotr Karol Potempa.

### Będą nowe zlecenia

Firmy windykacyjne czekają na rozwój rynku sekurytyzacji. Banki mają wiele starych wierzytelności, których będą chciały się pozbyć.

# na normalizację



— Sekurytyzacja jest wciąż nieodkrytym łądem. Dlatego zdecydowaliśmy się na powołanie TFI „Sovereign Fund”, w którego skład wchodzi fundusz sekurytyzacyjny. Spółka będzie mogła kupować wierzytelności bankowe poprzez emisję i sprzedaż papierów wartościowych zabezpieczonych zastawem — podkreśla Piotr Karol Potempa.

Sporo zleceń powinien dostarczyć także rynek kredytów hipotecznych. Już teraz war-

tość nieuregulowanych kredytów to około 4,5 mln zł. Prognozowane spowolnienie gospodarcze będzie działać na niekorzyść kredytobiorców.

— Spadek liczby zleceń dotyczących zadłużeń w kredytach hipotecznych był spowodowany dużą dyscypliną płatniczą kredytobiorców. Banki jednak udzielają coraz więcej kredytów hipotecznych, więc zagrożonych należności będzie przybywać — podkreśla Stanisław Wojtaszek.